

dr hab. Krzysztof Stefański, prof. UŁ

Katedra Prawa Pracy

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Łódzki

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr Jakuba Piotra Rumiana**  
**pt. „Praca w niedziele i święta”**

**1. Uwaga wstępna**

Stosownie do art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669), postępowania doktorskie, wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668), są przeprowadzane na zasadach dotychczasowych. Wskazana ustawa weszła w życie w dniu 1 października 2018 r., natomiast postępowanie doktorskie pana mgr Jakuba Piotra Rumiana zostało wszczęte przed tym dniem. Z uwagi na ten fakt, podstawę prawną niniejszej recenzji stanowi art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). W myśl tego przepisu, rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

## 2. Ocena tematu pracy

Niedziele i święta są dniami wolnymi od pracy. Ta reguła, wyraźnie określona w art. 151<sup>9</sup> Kodeksu pracy, stała się obecnie de facto, ale i de iure, deklaracją ustawodawcy niż realną gwarancją uprawnień pracowniczych. A przecież troska o zapewnienie tych dni jako wolnych od pracy jest zakorzeniona głęboko w tradycji, ma także istotny wymiar aksjologiczny. Z pewnością należy tu także dostrzec aspekt międzynarodowoprawny. Zapewnienie dni wolnych od pracy jest elementem prawa do wypoczynku, które regulowane jest w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego, odnoszących się do sfery społecznej. Kwestia ta została unormowana w aktach o wymiarze globalnym – jak Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych czy konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jest też przedmiotem aktów prawa międzynarodowego o zasięgu kontynentalnym, przede wszystkim Europejskiej Karty Społecznej. Nie sposób nie podnieść w tym miejscu konstytucyjnej regulacji prawa do wypoczynku i pośrednio z Konstytucji wynikającego prawa do wolnych od pracy dni świątecznych. Wreszcie ustawy o poziom regulacji z pewnością zasługuje na analizę. Stąd uznać należy, iż temat ten z punktu widzenia prawa jest warty pogłębionej refleksji.

Jednakże prawny punkt widzenia, jakkolwiek niezwykle istotny, nie może być jedynym, biorąc pod uwagę tematykę opracowania. Problematyka dni wolnych od pracy, zwłaszcza w kontekście celebrowania świąt, zawiera ważny wymiar aksjologiczny. Z pewnością znaczna część spośród świąt zakorzeniona jest w nurcie religijnym, a w naszym kręgu kulturowym przede wszystkim chrześcijańskim. Warto jednak dostrzec, że zwłaszcza obecnie, wiele spośród świąt ma charakter świecki, co dotyczy także tych, które historycznie miały podłoże religijne. Tym ciekawszy wydaje się wymiar aksjologiczny dni wolnych od pracy.

Jako równie interesujący należy uznać wymiar społeczny dni wolnych od pracy. Odnieść to można zarówno do celu wprowadzenia regulacji o dniach wolnych od pracy, jak i do sposobu wykorzystania tego uprawnienia przez ogół społeczeństwa, jak i poszczególne grupy społeczne.

Autor uczynił tematem swoich badań właśnie kwestię pracy w niedziele i święta. Wybór ten w pełni zasługuje na akceptację. Nie ma wątpliwości, że określanie przez organy państwa wymiaru i dat dni wolnych od pracy w poważny sposób oddziałuje na sferę praw i obowiązków stron stosunku pracy, jak i innych stosunków zatrudnienia. Z jednej strony stanowi istotną ingerencję państwa w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej oraz swobodę kontraktowania stron, z drugiej posiada poważny wymiar ochronny. Autor w wyraźny sposób uzasadnił wybór tematu, wskazując potrzebę kompleksowej i wszechstronnej refleksji na temat prawnej regulacji pracy w niedziele i święta. Podkreślił przy tym, że próba takiej refleksji podjęta w recenzowanej rozprawie obejmuje perspektywę systemu prawnego, w szczególności odnosząc to do wartości, jakie ten system reprezentuje.

Oceniając sposób sformułowania tytułu uznać należy, iż został zbudowany poprawnie i jest on adekwatny do zawartości pracy. Aprobując brzmienie tytułu pracy można jednak poczynić uwagę, iż zmierzając do zapewnienia jego zwartości Autor wpadł w pułapkę braku precyzji. Tytuł „Praca w niedziele i święta” nie wskazuje bowiem w żaden sposób czy rozprawa ma charakter prawniczy, czy może odnosi się do innych nauk, np. socjologii czy nawet teologii. Można zastanawiać się także, czy rozłożenie akcentów w pracy w pełni odpowiada tytułowi, bowiem rozważania dotyczą nie tyle wykonywaniu pracy w niedziele i święta, ile w dużej mierze kwestiom ukształtowania zwolnienia z obowiązku pracy w te dni.

### **3. Ocena tezy i metody badawczej**

W recenzowanej rozprawie trudno jednoznacznie wskazać wyraźnie wyartykułowaną tezę badawczą. Autor przedstawia problem badawczy, który będzie w pracy analizował, stwierdzając, że będzie próbował skonfrontować polską ustawową regulację pracy w niedziele i święta ze standardami międzynarodowymi i konstytucyjnymi. Taka konfrontacja ma pozwolić odpowiedzieć na zasadnicze pytanie badawcze, odnoszące się do kwestii czy polskie ustawodawstwo zabezpiecza wartości, które mają wpływ na

dopuszczalność pracy w dni świąteczne. Kluczowym, w opinii Autora, elementem pracy ma być określenie punktu odniesienia dla regulacji ustawowych, przez co Autor rozumie wskazanie systemu wartości, które wyznaczają zakres swobody ustawodawcy. Wypada wyrazić żal, że Doktorant nie sprecyzował swych zamierzeń w bardziej klarowny sposób, a zwłaszcza, że nie podjął próby postawienia głównej tezy czy nawet hipotez badawczych, które następnie poddane zastałyby weryfikacji w dalszych częściach dysertacji.

Wiodącą metodą badawczą w recenzowanej pracy jest metoda dogmatyczno-prawna, uzupełniana metodą historycznoprawną. Doktorant koncentruje swoją uwagę na analizie regulacji prawa międzynarodowego, europejskiego i polskiego. Pominięcie regulacji państw obcych zostało przez Autora uzasadnione koniecznością ograniczenia obszerności pracy. Jednocześnie Doktorant zauważa, że opisanie tylko ustawodawstw konkretnych państw mogłoby zaburzać kompleksowość rozważań. Autor uznał, iż przedstawienie opisywanej problematyki w wymiarze komparatystycznym wymaga odrębnej monografii. Nie sposób się z tą uwagą nie zgodzić, jednakże szkoda, że Autor nie odnosił się do regulacji w innych krajach choćby w kwestiach szczegółowych, nawet jeśli działanie takie miałyby charakter egzemplifikacji najważniejszych podobieństw i różnic. Oceniając dobór metod uznać jednak należy, że wybór metody dogmatyczno-prawnej jako głównej w tym opracowaniu jest optymalny dla rozwiązania problemu badawczego zasygnalizowanego w temacie pracy.

#### **4. Ocena formalna pracy**

Recenzowane opracowanie jest dość obszerne i liczy 358 strony nie licząc bibliografii. Dysertacja składa się z siedmiu rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem i zwieńczonych zakończeniem. Ponadto praca zawiera bibliografię. Z żalem należy przyjąć, że Autor nie uznał za stosowne poszerzyć pracy o ważne w moim przekonaniu elementy, w szczególności o wykaz aktów prawnych oraz orzeczeń.

Konstrukcję pracy co do zasady uznać należy za klarowną i przekonującą. Podział materii na poszczególne rozdziały jest logiczny i przemyślany, na aprobatę zasługuje także kolejność rozważań. Oczywiście jest, że można było przyjąć odmienny sposób narracji, co prowadziłoby do zmiany kolejności poszczególnych rozdziałów czy przeniesienia niektórych wątków. Jednakże nie można tu zarzucić Doktorantowi błędu. Poszczególne rozdziały dzielą się na podrozdziały i mniejsze jednostki w sposób adekwatny do opisywanych materii, należyście porządkując tok wywodów. Objętości poszczególnych rozdziałów nie zachowują pełnej proporcji (najkrótszy liczy zaledwie 19 stron, najbardziej obszerny aż 88 stron), jednakże wynika to z przyjętego przez Autora logicznego podziału materii i nie zasługuje na krytykę, choć wydaje się, że istniała możliwość dokonania lepszej klasyfikacji rozważań. Wszystkie rozdziały rozpoczynają się od wprowadzenia, a kończą się podsumowaniem podejmowanych rozważań (choć w przeciwieństwie do pozostałych części, w rozdziale drugim i siódmym podsumowanie występuje także w niektórych podrozdziałach). Taki układ zasługuje na słowa uznania, gdyż pozwala uporządkować tekst i podkreślić najistotniejsze dla danego rozdziału wątki. Pewne wątpliwości budzą tytuły niektórych podrozdziałów, bowiem Autor zdecydował się ująć je w postaci pytań. Taki zabieg jest dopuszczalny, jednak dość rzadko spotykany w pracach naukowych, budzi raczej skojarzenia ze stylem w jakim pisane są poradniki.

Dobór źródeł ocenić należy w sposób w zasadzie pozytywny. Autor oparł swoje rozważania na ponad trzystu pozycjach bibliograficznych. Tak bogaty zbiór źródeł budzić musi uznanie. Do mankamentów rozprawy z pewnością należy zaliczyć bardzo skromne wykorzystanie dorobku judykatury. Orzecznictwo w tym zakresie nie jest szczególnie bogate, jednakże może stanowić istotny element wzbogacający rozważania.

Na pozytywną ocenę zasługuje warsztatowa strona rozprawy. Doktorant posługuje się dobrą polszczyzną, w tym precyzyjnie wyraża się w języku prawniczym. Niestety nie jest to praca łatwa w odbiorze, bowiem Autor często używa dość skomplikowanych konstrukcji językowych, niekiedy także bardzo długich, wielokrotnie złożonych zdań. Oczywiście w tak obszernym opracowaniu zawsze dostrzec można pewne braki czy błędy językowe. Autor nie ustrzegł się

drobnych potknięć, np. wielokrotnie pisząc „odnośnie” zamiast „odnośnie do...” (m.in. s. 40, 44, 56, 72, 77, 80, 176, 192, 198, 248, 255, 279, 287, 292, 296, etc.) „ilość” zamiast „liczba” (s. 86, 89, 307), czy używając określenia „zapis” zamiast „przepis” (m.in. s. 71, 94, 95, 192, 253, 254, etc.). Jednak dostrzeżone przeze mnie literówki czy pomyłki stylistyczne bądź interpunkcyjne w żaden sposób nie mogą wpłynąć na pozytywny odbiór przedstawionej dysertacji. Wywody prowadzone są w sposób uporządkowany i przemyślany, dowodząc dobrej znajomości opisywanej problematyki przez Autora. Nie dostrzegłem uchybień formalnych, związanych np. z konstrukcją przypisów, odsyłaczy itp., co wskazuje na dużą uwagę, jaką Doktorant przyłożył do redakcji opracowania.

## **5. Ocena merytoryczna pracy**

Zanim przejdę do omówienia poszczególnych części dysertacji muszę rozpocząć od uwagi natury ogólnej. Dotyczy ona zakresu recenzowanej rozprawy.

Wydaje się, że dla wskazanego przez Autora tematu pracy fundamentalną kwestią jest rodzaj stosunku zatrudnienia, do którego odnoszone są regulacje pracy niedzielnej i świątecznej. O ile rozważania na tle przepisów konstytucji mogą mieć walor powszechny, to zupełnie inaczej będzie w odniesieniu zarówno do prawa międzynarodowego, - a zwłaszcza ustawodawstwa polskiego. Trudno znaleźć uzasadnioną miarę dla porównań pracy w dni świąteczne w różnych reżimach zatrudnienia. Wprawdzie Doktorant dostrzega dość oczywistą kwestię, iż cel wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy jest odrębny od celów świadczenia pracy w ramach stosunku pracy. W szczególności wskazuje na wartość jaką jest dobro wspólne – poprzez zapewnienie bezpieczeństwa, utrzymanie integralności państwa czy ochrona zdrowia i życia obywateli. Uznaje także, że wartości te wpływają na dopuszczalność i zakres wykonywania służby w niedziele i święta. Jednakże z tego faktu wydaje się nie wyciągać wniosków w odniesieniu do zakresu rozprawy. Opisując różne reżimy zatrudnienia w wybranym aspekcie czynić się to powinno w celu porównania regulacji i wyciągnięcia z tych porównań odpowiednich wniosków. Inaczej pojawia się zagrożenie, iż Autor dodaje inne podstawy zatrudnienia jedynie w celu ich wskazania i opisanie, co nie wydaje się ani instruktywne ani uzasadnione. W

przypadku recenzowanej rozprawy trudno byłoby wymagać aby Doktorant porównał zatrudnienie w ramach stosunku pracy i zatrudnienie służbowe w aspekcie pracy niedzielnej i świątecznej (jej celów, zasad, uprawnień stron etc.), bowiem trudno porównywać nieporównywalne. Ta sama uwaga dotyczy także (znacznie węższych) rozważań na temat zatrudnienia cywilnoprawnego. Stąd uznaję, że rozprawa zyskałaby znacznie, gdyby Autor spróbował ograniczyć pole badawcze do zatrudnienia pracowniczego. Niekiedy takie zawężenie rozważań umożliwia zwiększenie ich precyzji i ułatwia sformułowanie właściwych wniosków.

Szczegółową ocenę merytoryczną należy zacząć od uwag odnoszących się do wstępu. Autor wskazuje w nim zakres pracy, uzasadnia wybór tematyki pracy, przedstawia problem badawczy i określa metody jakimi posługuje się w celu jego zbadania. Ponadto dość dokładnie opisuje poszczególne wątki poruszane w kolejnych częściach opracowania. Ta część rozprawy nie rodzi uwag krytycznych, może poza wskazanymi powyżej, dotyczącymi określenia tezy i celów pracy.

Pierwszy rozdział dotyczy ewolucji przepisów regulujących pracę w niedziele i święta. Autor bardzo głęboko sięgnął do historii tej regulacji, wskazując jej początki w prawodawstwie starożytnego Rzymu, a następnie w źródłach średniowiecznych. Następnie opisuje unormowania na ziemiach polskich w okresie późniejszym, dużo miejsca poświęcając czasom zaborów. Bardzo szeroko opisał też kolejne regulacje pracy w niedziele i święta w Polsce XX wieku. Z aprobatą należy odnotować fakt, iż nie jest to opis sam dla siebie, posłużył on bowiem do zaprezentowania aksjologicznego tła poszczególnych rozwiązań. Wprawdzie można odnieść wrażenie, że rozważania aksjologiczne dominują nad materią prawną, jednakże ich wprowadzenie wzbogaca wywód Autora. Z pewnością ten aspekt korzystnie wpływa na ocenę tego rozdziału, którego rozmiary wydają się zbyt obszerne.

Rozdział drugi poświęcony jest przedstawieniu regulacji pracy niedzielnej i świątecznej w prawie międzynarodowym i europejskim. Stwierdzić trzeba, że Autor bardzo rzetelnie zajął się zgłębieniem tej problematyki w ujęciu międzynarodowoprawnym. Rozważania zawarte w tym rozdziale są interesujące, a poziom ich szczegółowości zdradza dużą wiedzę Doktoranta w tej materii.

Jednocześnie zgodzić się wypada z konstatacją Autora, że prawo międzynarodowe i europejskie nie nakłada na poszczególne państwa obowiązku ustanowienia niedzieli jako dnia wolnego od pracy.

W trzecim rozdziale pracy Autor omówił konstytucyjną regulacją pracy w niedziele i święta. Doktorant dokonał bardzo głębokiej analizy przepisów prawa konstytucyjnego w tym aspekcie, co z pewnością jest instruktywne i zasługuje na docenienie. Nie mogę jednak zgodzić się z wnioskami płynącymi zdaniem Autora z tej analizy. Z pewnością dni wolne od pracy stanowią element prawa do wypoczynku gwarantowanego w Konstytucji. Można także uznać za prawidłowe określenie niektórych spośród konstytucyjnych ograniczeń swobody ustawodawcy zwykłego, zwłaszcza w odniesieniu do powszechności tych uprawnień. Jednakże trudno zaakceptować wniosek, że z całokształtu norm konstytucyjnych wynika prawo do niedzieli jako dnia wolnego. Warto zwrócić uwagę, że Konstytucja nie zawiera normy, która *expressis verbis* określałaby, że niedziela ma być dniem wolnym, co więcej nie przekonuje mnie wywód, iż z różnych przepisów Konstytucji można taką normę odkodować. To w mojej opinii zbyt daleko idąca konstatacja. W rozdziale tym Doktorant zawarł także rozważania odnoszące się do społecznych kwestii społecznych pracy niedzielnej. Nie ulega wątpliwości, że takie rozważania są konieczne dla tematu pracy, jednakże nie przekonuje mnie ich umieszczenie w tej części pracy. Wydaje się, że ich znaczenie jest na tyle istotne, że warto było je znacznie rozszerzyć i poświęcić im odrębną część pracy, być może nawet cały rozdział.

Czwarty rozdział zawiera charakterystykę ustawowych regulacji odnoszących się do pracy w niedziele i święta. Rozdział ten ma charakter porządkujący i przygotowujący grunt pod rozważania w dalszych częściach pracy. Jako taki nie budzi większych zastrzeżeń, pomijając uwagę ogólną, którą poczyniłem na wstępie oceny merytorycznej.

Rozdział piąty bez wątpienia jest jedną z najistotniejszych części recenzowanej pracy. Uwagi należy rozpocząć od tytułu rozdziału. Autor wykazał się tu brakiem precyzji, wszak o dopuszczalności pracy w niedziele i święta traktuje niemal cała rozprawa, a przede wszystkim rozdziały początkowe. Wart byłoby zaakcentować w tytule tego rozdziału fakt, iż dotyczy on polskiego



ustawodawstwa. Oceniając ten rozdział także muszę przywołać uwagę ogólną, która odnosi się do zakresu pracy, stąd uważam, że ta część rozważań w tym rozdziale która nie dotyczy stosunku pracy powinna zostać pominięta. Ponadto uważam, że wnioski Autora w zakresie potrzeby usankcjonowania pracy w niedziele i święta w ramach zatrudnienia cywilnoprawnego są zbyt daleko idące. Abstrahując od tych kwestii, rozdział należy ocenić pozytywnie. Autor słusznie poddał krytyce działalność legislacyjną ustawodawcy, wskazując na ułomności regulacji kodeksowej w zakresie wyjątków od zasady jaką jest (a raczej powinien być) zakaz pracy w niedziele i święta. W odniesieniu do pracy w placówkach handlowych Autor dokładnie analizuje zakres i sposób regulacji. W zakresie tej regulacji zabrakło mi głębszej krytycznej refleksji na temat celu i sensowności odrębnego unormowania akurat tego sektora gospodarki.

Rozdział szósty został poświęcony problematyce praw i obowiązków związanych z wykonywaniem pracy niedzielnej i świątecznej. Autor omawia poszczególne uprawnienia pracownicze wynikające z takiej pracy, szczególnie wiele miejsca poświęcając kwestii dodatku za pracę nadliczbową w dni wolne od pracy. Zwraca uwagę bardzo ostrą polemiką z poglądem Sądu Najwyższego w tej sprawie. Jakkolwiek podzielam zdanie Doktoranta w tej kwestii i doceniam wyrazistość jego poglądów to wydaje się, że krytyka ta, jakkolwiek uzasadniona, ma charakter zbyt emocjonalny jak na rozprawę naukową. W tym rozdziale Autor formułuje pewne postulaty *de lege ferenda*, jednakże trudno zgodzić się z niektórymi z nich, np. dot. wprowadzenia konieczności udzielania wolnej niedzieli raz na 3 tygodnie.

W rozdziale siódmym Doktorant zawarł rozważania na temat konsekwencji naruszenia przepisów o pracy w niedziele i święta. Problematyka ta jest szczególnie ważna dla zapewnienia przestrzegania regulacji umożliwiających odpoczynek w dni wolne. Rozważania w tym rozdziale należy ocenić niejednoznacznie. O ile bowiem odpowiedzialność o charakterze cywilnym czy karnym nie budzi wątpliwości, a wywody Doktoranta w tej materii zasługują z reguły na aprobatę, to nie wydaje się zasadne umieszczanie punktu dotyczącego odpowiedzialności administracyjnoprawnej, zwłaszcza, że sam Autor wskazuje, że

„za naruszenie przepisów o pracy niedzielnej i świątecznej nie istnieją sankcje administracyjno-prawne” (s. 337).

Rozprawę wieńczy obszerne, liczące aż 11 stron, zakończenie. W dużej części składa się ono ze skróconego omówienia wątków podejmowanych w pracy, co nadaje mu raczej przymiot abstraktu opracowania, a nie klasycznego podsumowania. Można żałować, iż Autor zdecydował się w ten sposób ukształtować tę część, pozbawiając się możliwości dokonania rekapitulacji prowadzonych wcześniej rozważań, czy spięcia ich klamrą. Pozwoliłoby to, w moim przekonaniu, na wyciągnięcie wniosków o bardziej ogólnym charakterze, o co (co zrozumiałe) trudno przy omawianiu poszczególnych zagadnień. Autor miałby także sposobność do wskazania postulatów *de lege ferenda* w ujęciu systemowym, których w rozprawie brakuje.

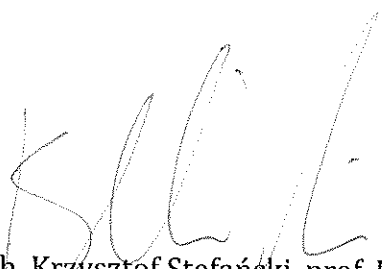
Podsumowując, uznać trzeba, że Autor zrealizował cele postawione przed sobą na początku opracowania. Uczynił to w sposób satysfakcjonujący zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i formalnym. Podkreślić należy, iż wcześniej w doktrynie prawa pracy brak było monografii przybliżającej w kompleksowym ujęciu problematykę pracy w niedziele i święta. Praca p. mgr Jakuba Rumiana w dużej mierze wypełnia tę lukę. Analizy zamieszczone w recenzowanej dysertacji są szczegółowe i wnikliwe oraz wskazują na szeroką znajomość tematu przez piszącego. Z pełnym przekonaniem wyrażam pogląd, że przedstawiona do recenzji rozprawa charakteryzuje się odpowiednim poziomem merytorycznym i pomimo wcześniej zgłoszonych uwag, które w dużej mierze mają charakter polemiczny, zasługuje na ocenę pozytywną. Powyższe uwagi powinny być pomocne w przypadku publikacji rozprawy, na co ona z pewnością zasługuje.

## 6. Konkluzja

W moim przekonaniu rozprawa doktorska pana mgr Jakuba Piotra Rumiana pt. „Praca w niedziele i święta” stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego o dużym znaczeniu. Autor wykazał się wszechstronną wiedzą teoretyczną w dziedzinie prawa pracy oraz umiejętnością samodzielnego

prowadzenia pracy naukowej. W mojej opinii, wskazana dysertacja spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) i może stanowić podstawę do dalszych czynności przewodu doktorskiego p. mgr Jakuba Piotra Rumiana. Opowiadam się za przyjęciem rozprawy doktorskiej i dopuszczeniem jej do publicznej obrony.

Łódź, 20 grudnia 2022 r.



dr hab. Krzysztof Stefański, prof. UŁ